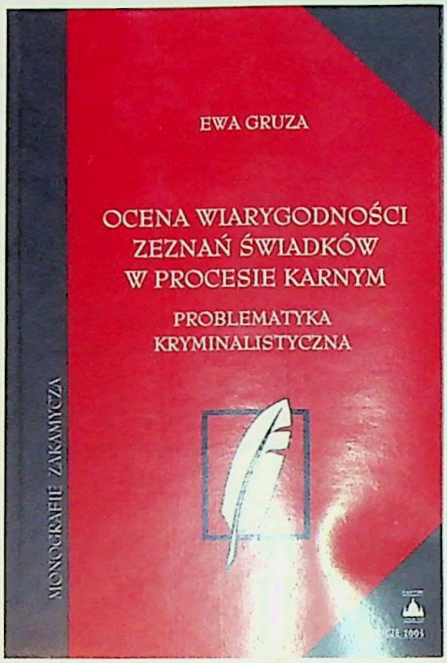
rec. Karol Sławik

Ewa Gruza: Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna. Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003 r., stronic 458



Nowa książka Ewy Gruzy stała się kolejną ważną pozycją w polskim piśmiennictwie prawno-kryminalistycznym. Autorka tej pracy już wcześniej zaskoczyła prawników inną dojrzałą pod każdym względem pracą. W 1995 r. przygotowała i wydała użyteczną praktyce i teorii książkę o okazaniu[1]. Obie te pozycje są wyjątkowo ważne nie tylko dla dorobku naukowego Autorki. Osłabiły także liczne doniesienia środowisk akademickich, jakoby adiunkci[2] (stanowiący przecież naturalne zaplecze samodzielnych pracowników naukowych) w pogoni za intratnymi posadami zarzucili własne badania i zaniedbali piśmiennictwo naukowe. Jeśli nawet tak bywa w niektórych ośrodkach naukowych, to dr Ewa Gruza zaprzeczyła temu i stała się godnym naśladowania wyjątkiem.

Po dawnym obszernym piśmiennictwie wydawało się, że nie może już nic powstać oryginalnego na temat roli świadka i tego rodzaju środków dowodowych. Wypowiedziało się bowiem już wielu tuzów procesu karnego i kryminalistyki w kilku monografiach i różnorodnych artykułach. Ewa Gruza wykazała się jednak gruntowną znajomością licznych prac, dostrzegła w nich wiele luk, a jako naukowiec utrzymujący na bieżąco ścisłe kontakty z praktyką ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości (zatem znająca jej potrzeby) dostrzegła szansę zrealizowania swych zamierzeń naukowych.

Z pełnym wyczuciem problemów przedstawiła nie tylko to, co było dotychczasowym dorobkiem prawa i psychologii – historię dowodu z zeznań świadka, rolę i znaczenie świadka, procesy psychologiczne i fizjologiczne mające wpływ na formowanie się zeznań – ale i uaktualniła oraz wypełniła swymi trafnymi przemyśleniami wiele stron tej obszernej pracy. Szczególnie wartościowe są Jej ustalenia związane z przygotowaniem się do przesłuchania, odbioru i sposobów jego utrwalania oraz oceny wiarygodności złożonych zeznań. Autorka pracy sformułowała podstawowe wymogi dobrego przygotowania się do przesłuchania (s. 200 i nst.). Wymogi te uznaję za szczególnie przydatne w praktyce. Sam miałem okazję przekonać się, że niemal powszechne w działalności policji jest przystępowanie do przesłuchania świadka bez uprzedniego gruntownego zaznajomienia się z zebranym materiałem postępowania. Przesłuchujący wykazywali nieraz rażącą nieznajomość realiów toczącej się sprawy. Wcale nierzadkie bywają przypadki „zastępczego" przesłuchiwania świadków i pokrzywdzonych, gdy prowadzący sprawę jest nieobecny, a przesłuchanie jest zlecane akurat wolnemu policjantowi nie mającemu żadnej wiedzy o zaszłym zdarzeniu. W rezultacie takich praktyk dochodzi do wielokrotnego wzywania tych samych świadków do jednostek policyjnych i prokuratury, a samo przesłuchanie staje się wyjątkowo uciążliwe (powracanie do tych samych spraw, dodatkowe starania o zwolnienie z pracy, stresy).

Trafnie też zauważa Autorka, iż współczesna przestępczość to nie tylko jej najprostsze i najbardziej popularne formy, jak: kradzieże, włamania i rozboje, ale także przestępstwa gospodarcze, np. przeciwko wiarygodności dokumentów czy obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi. W tego rodzaju przykładowo wymienionych kategoriach spraw prowadzenie postępowania wymaga szczególnej wiedzy, często wykraczającej poza średnią posiadaną przez przeciętnego człowieka (s. 203–204). Dalej dodaje (za Hanauskiem[3]): i dlatego, aby przesłuchujący miał zdolność do prawidłowego, jasnego i trafnego zadawania pytań musi zapoznać się z odpowiednią literaturą i odbyć konsultacje ze specjalistami.

Z dużym znawstwem całej problematyki przesłuchania Autorka opisała etapy i sposoby (psychologiczne i procesowe) przeprowadzenia tej czynności oraz metody oceny zeznań świadków, w tym znaczenie rozpoznawania motywacji świadka i możliwych do przyjęcia kryteriów pozwalających na ocenę jego wiarygodności.

Z pożytkiem dla całego zamierzenia autorskiego okazała się przyjęta koncepcja poruszenia również innych bliskich zasadniczemu tematowi zagadnień: konfrontacji osób, okazania, eksperymentu, przesłuchania oraz wykorzystania biegłego do oceny wiarygodności zeznań świadka. E. Gruza zauważa, że obowiązujące przepisy wykluczają możliwość powoływania biegłego psychologa

w celu dokonania oceny wiarygodności zeznań świadków. Decydentem uprawnionym do oceny dowodów (zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.) jest organ procesowy. Dodaje dalej (s. 332), że przy braku odpowiedniego przygotowania zawodowego prawników w zakresie psychologii ekspertyza biegłego psychologa byłaby najbardziej skuteczną drogą do właściwej, podbudowanej wiedzą i opartą na zasadach prawidłowego rozumowania oceną dowodu z zeznań świadka. Takie więc opinie mogą się stać skuteczną, wartościową i przydatną procesowo metodą oceny wiarygodności (prawdziwości i dokładności) zeznań świadków.

Na całokształt tej książki złożyły się także te części pracy, które omawiają niekonwencjonalne metody oceny zeznań świadków, przede wszystkim takie jak: wykorzystanie ekspertyz wariograficznych, psychologiczny ewaluator stresu, termowizja, hipnoza i narkoanaliza. Nie jest możliwe w krótkiej recenzji przedstawienie wielu, często kontrowersyjnych poglądów różnych autorów wypowiadających się w tych kwestiach. Warto jednak przytoczyć pogląd Autorki odnoszący się do najczęściej stosowanych badań wariograficznych. Otóż napisała Ona (s. 361): „...Wariograf nie jest urządzeniem przydatnym w procesie karnym do oceny zeznań świadków i w takim aspekcie nie może być wykorzystywany. Ekspertyza wariograficzna nie budzi natomiast zastrzeżeń przy formułowaniu wersji, czyli w aspekcie ustalenia ewentualnego związku osoby badanej z realiami *modus operandi* przestępstwa..." (s. 361). W odniesieniu do pozostałych metod i środków niekonwencjonalnych – po obszernym przytoczeniu poglądów różnych specjalistów – Autorka zauważa, że ich dopuszczalność jest prawnie zakazana przepisem art. 171 par. 5 k.p.k. Urządzenia techniczne PSE-VSA, trustery (do rejestracji i detekcji zmian głosu ludzkiego), jak i termowizja (rejestrująca zmiany ciepłoty ciała) pozostają jeszcze technikami dogłębnie nie sprawdzonymi, choć już wskazuje się na pewne możliwości ich pozaprocesowego wykorzystania. Hipnoza zaś – ciesząca się niesłabnącym zainteresowaniem, wokół której narosło wiele bredni, nieporozumień i fałszywych koncepcji – aczkolwiek także procesowo zakazana, może być wykorzystana w działaniach operacyjnych oraz pracy biegłego w celu ujawnienia ewentualnych śladów pamięciowych lub jako metoda terapeutyczna. Wreszcie narkoanaliza – jako metoda z użyciem środków farmakologicznych mających rozluźnić psychicznie i zmniejszyć zmysł krytyczny badanego – nie może stanowić sposobu na poszukiwanie dowodów, technikę wykorzystywaną podczas przesłuchań czy w ramach ekspertyzy biegłych (s. 391).

Aktualność recenzowanej pracy i jej walory podnoszą własne (autorskie) badania zaprezentowane w rozdz. pt. Ocena zeznań świadków w praktyce procesowej. Ewa Gruza w latach 2000–2002 przeprowadziła kilkadziesiąt wywiadów – rozmów z sędziami i prokuratorami. Dokonała także analizy aż 300 postępowań karnych. Przypatrzyła się również przebiegowi wielu rozpraw sądowych. Pozwoliło Jej to na wysnucie szeregu dość niepokojących wniosków, m.in. co do trafności odróżniania przez praktyków wiarygodności świadka od wiarygodności zeznań. Jak stwierdziła – na salach sądowych przesłuchania porażają schematyzmem i brakiem pomysłów na przeprowadzenie tej czynności. Nie ma w nich indywidualnego podejścia do świadka, brak jest elastyczności w zadawaniu i dobieraniu chociażby różnych rodzajów pytań. Z przeprowadzonych badań nie wynikało, że sędziowie w jakiś szczególny sposób przygotowują się do prowadzonych spraw.

Na zakończenie swej pracy Autorka gorzko stwierdza, że dotychczasowe osiągnięcia psychologii sądowej i kryminalistyki nie zyskały trwałego miejsca w praktycznej wiedzy sędziów i prokuratorów. Przeciętna wiedza prawnika-praktyka o świadku, psychologicznych mechanizmach kształtowania się zeznań, taktyce przesłuchania i jej wpływie na przebieg czynności nie jest w zdecydowanej większości przypadków oparta na naukowych podstawach (s. 424).

Jako nauczyciel akademicki i wieloletni praktyk czynnie uczestniczący w wielu przesłuchaniach w sprawach karnych wydawało mi się, iż posiadłem pełną wiedzę z zakresu omawianej problematyki. Ku memu zaskoczeniu odnalazłem w pracy Ewy Gruzy wiele nowych, interesujących i użytecznych informacji przedstawionych na wysokim poziomie naukowym.

Kierując się jedną z konkluzji, iż dowodu z zeznań świadków, mimo jego niedoskonałości, nie da się wyeliminować z procesu karnego, zastąpić dowodami rzeczowymi – zachęcałbym przede wszystkim praktyków do przestudiowania tej niezwykle interesującej pracy, stanowiącej obszerne kompendium wszechstronnych informacji o świadkach i ich wiarygodności oraz o czynnościach przeprowadzanych z ich udziałem.

Jestem przeświadczony o tym, że zawarta w tej książce wiedza będzie użyteczna nie tylko nauczycielom akademickim, ale byłaby z pewnością przydatna dla sędziów, prokuratorów, policjantów oraz posłów i członków nadzwyczajnych komisji sejmowych. Ci ostatni znając problematykę przesłuchań uniknęliby kompromitujących ich sytuacji, które stały się udziałem posłów-prawników badających sprawę zwaną Rywingate.

PRZYPISY

[1] Okazanie, problematyka kryminalistyczna, Comer, Toruń 1995.

[2] Autorka jest pracownikiem naukowym Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

[3] **T. Hanausek:** Kryminalistyka, Kraków 1996, s. 152.